

Aleksander Krzysztof Sitnik OFM: Święty Jan z Dukli

Życie i działalność św. Jana z Dukli przypadły na okres, w którym ożywił się ruch odnowy wśród zakonów żebrzących. Przeszczepiona na polski grunt przez Jana Kapistrana włoska reforma franciszkańska znalazła dogodne warunki rozwoju. Polscy Bracia Mniejsi Obserwanci, zwani bernardynami, w niedługim czasie stworzyli bardzo dynamiczny, samodzielny wikariat skupiający wiele nieprzeciętnych osób. W znacznej mierze reprezentowały one uniwersyteckie środowisko naukowe – pisał Aleksander Krzysztof Sitnik OFM. Publikujemy tekst w ramach „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Jan z Dukli. Oddzielenie dla wspólnoty”.

Wśród zakonników mieszkających w klasztorze pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie postacią najślawniejszą był św. Jan z Dukli. Okazał się osobowością dużego formatu, ciesząc się autorytetem wśród współbraci zakonnych. Znany z troski o gorliwe przestrzeganie obowiązującej reguły, a także odznaczający się sumienną pracą duszpasterską i wytrwałością w szerzeniu wiar katolickiej na Rusi Czerwonej, osiągnął już wśród współczesnych sobie uznanie i sławę. Rozwijający się intensywnie kult pośmiertny tego bernardyna wywarł pozytywny wpływ na życie religijne narodu polskiego. Stąd papież Klemens XII ogłosił bł. Jana patronem Korony i Litwy (1739), a Jan Paweł II 10 czerwca 1997 r.

w Krośnie włączył w poczet polskich świętych. Rys biograficzny Jana z Dukli będzie stanowił podstawę rozważań zawartych w niniejszym artykule.

Życie i działalność św. Jana z Dukli przypadły na okres, w którym ożywił się ruch odnowy wśród zakonów żebrzących. Przeszczepiona na polski grunt przez Jana Kapistrana włoska reforma franciszkańska znalazła dogodne warunki rozwoju. Polscy Bracia Mniejsi Obserwanci, zwani bernardynami, w niedługim czasie stworzyli bardzo dynamiczny, samodzielny wikariat (1467), a następnie prowincję (1517), skupiającą wiele nieprzeciętnych osób. W znacznej mierze reprezentowały one uniwersyteckie środowisko naukowe. To właśnie z niego między innymi wywodzili się zakonnicy bernardyńscy, jak na przykład niedawni mistrzowie Akademii Krakowskiej: Antoni z Radomska (zm. 1487), Jan ze Stopnicy (zm. około 1518), Jan Szklarek (zm. 1515)[1]. Także wśród bernardynów żyjących niemal współcześnie z Janem z Dukli nie brakło równie świątobliwych i żarliwych w spełnianiu swej misji duszpasterskiej zakonników, takich jak: bł. Władysław z Gielniowa (zm. 1505) patron Warszawy, bł. Szymon z Lipnicy (zm. 1482) patron Krakowa oraz Sługa Boży, Rafał z Proszowic (zm. 1534)[2].

Co wiemy o pochodzeniu i wczesnej młodości Jana? Informacje na ten temat nie są dość jasne. Prawdopodobnie z tego powodu jego *curriculum vitae* zostało wzbogacone na przestrzeni wieków o liczne legendy[3]. Nawet podawany przez późniejszych żywotopisarzy rok urodzin Świętego – 1414 – nie ma źródłowego oparcia w przekazach z XV i XVI wieku. Został wydedukowany z kroniki Jana z Komorowa[4]. Twierdził on mianowicie, że Jan z Dukli, będąc *plenus dierum*, umarł w 1484 roku. Termin łaciński *plenus dierum* określa

człowieka w pełni swych dni, sędziwego, wiekowego. Zatem rok przyścia na świat Jana historycy powszechnie przyjęli na około 1414[5]. Funkcję nazwiska mogła pełnić miejscowość, z której dana osoba pochodziła[6]. Dlatego określenie *de Ducla* wskazuje na miejsce urodzenia Jana w Dukli, mieście położonym na szlaku handlowym wiodącym z Polski do ówczesnych Węgier[7].

Biografowie do pewnego stopnia ustalili środowisko, z którego pochodził Jan. W czasie procesu beatyfikacyjnego (1626–1630) Kazimierz z Krosna, bernardyn, wikary klasztoru lwowskiego[8], przekazał wiadomość, że pod koniec XVI w. żył w Dukli sędziwy i powszechnie poważany mieszczanin. Nosił nazwisko Dźwigi, pochodził w prostej linii z rodziny Jana. Przedstawioną informację bernardyn ów zaczerpnął z relacji zasłyszanej w rodzinnym mieście od ks. Jakuba Łopackiego, mansjonarza fary krośnieńskiej i jego brata Jana, radcy krośnieńskiego. Zresztą sam Kazimierz z Krosna, kiedy w 1618 r. przebywał w Dukli, odszukał potomków Dźwiga. Ci potwierdzili mu wiadomość Łopackich[9]. Ale czy nazwisko Dźwig było rodowym Jana z Dukli, do dzisiaj nie wiadomo. Pod koniec XVII w. na prośbę ks. Jana Tomasza Józefowicza, żywotopisarza Świętego, dukielski urząd wójtowski przeprowadził postępowanie zmierzające do ustalenia pochodzenia Jana[10]. Nikt jednak z jego rodziny się nie zgłosił[11]. Według zeznań kilku sędziwych mieszczan dukielskich, rodzice Jana prawdopodobnie mieszkali w domu przy ulicy Kaczyniec[12]. Była ona usytuowana na tzw. Przedmieściu Wyższym, w południowej części pierwotnej Dukli (Stara Dukla)[13]. Stąd, jak wnioskują biografowie, rodzice Jana należeli do mieszkańców osiadłych już tam od dłuższego czasu. Mieszczanie powoływali się w tej sprawie na tradycję z przełomu XV i XVI wieku. Urzędnicy dukielscy tytułowali rodziców Jana *honestissimi*[14]. Określenia odnoszące się do osób, używane w kancelariach, sądach państwowych i kościelnych, pozwalają określić ich

przynależność społeczną. Jednak tytulatura nie zawsze była jednoznaczna z pozycją prawną i społeczną obdarzonej nią osoby. Mieszczan określano tytułem *honesti* (godni)[15]. Urzędnicy dukielscy mogli jednak nadać rodzicom Jana wspomniany wyżej tytuł jako formułę grzecznościową ze względu na osobę Świętego[16]. Niemniej byli to pobożni, praktykujący katolicy, skoro właśnie w ich rodzinie zrodziło się powołanie kapłańskie i zakonne[17]. Pozostaje do rozwiązania kwestia wykształcenia Jana. Na podstawie wymogów, stawianych w zakonie kandydatom zamierzającym przyjąć święcenia kapłańskie, żywotopisarze Jana stwierdzili, że w młodych latach zdobył on wykształcenie elementarne. Czy rodzice wysłali go do szkoły parafialnej w Dukli (jeżeli wówczas istniała), w pobliskim Krośnie, a może do którejś ze szkół w Krakowie[18]? Nie znalazłem jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Począwszy od 2. poł. XVII w. biografowie Świętego wspominają o studiach. Miał je rzekomo odbyć w Akademii Krakowskiej[19]. Jednak w XV w. w metryce studentów tejże uczelni został odnotowany tylko jeden duklanin – Bartłomiej (1457)[20].

Według dawnej tradycji, istniejącej w środowisku dukielskim, a potwierdzonej w XVII w. przez tamtejszy urząd wójtowski, w młodym wieku Jan prowadził życie pustelnicze w okolicznych lasach, w grocie skalnej Zaśpita, nad potokiem Jasiołką. Miał mieć także swój „erem” pod górą Cergową, według późniejszej wersji tradycji[21]. Autorzy tekstów źródłowych o tematyce bernardyńskiej nic na ten temat nie wspominają[22]. Ks. Kamil Kantak określił pustelnicstwo Jana jako legendę[23]. Trudno jednak odrzucić zakorzenioną wśród ziomków Świętego tradycję. Sam Jan wypowiadał się zresztą na temat życia pustelniczego, przebywając we wspólnocie klasztoru poznańskiego, co odnotowali kronikarze. W swojej wypowiedzi, zestawiając życie pustelnicze z zakonnym, podkreślił dodatnie i ujemne strony jednego i

drugiego. Bardziej cenił sobie jednak życie zakonne[24]. Potwierdzałoby to hipotezę praktykowania przez niego życia w odosobnieniu. Kiedy Jan opuścił pustelnię? We franciszkańskiej wspólnocie zakonnej przebywał około pięćdziesięciu lat[25]. Odejmując tę liczbę od roku jego śmierci, w przybliżeniu określiłem datę tego wydarzenia.

Jak potoczyły się dalsze dzieje Jana w Zakonie Braci Mniejszych? Kolejne życie Świętego, związane z dziejami franciszkanów konwentualnych[26], są również pełne niejasności. Wynika to z braku źródłowych informacji. Nie wiadomo, kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach po raz pierwszy Jan zetknął się z franciszkanami. Zakon ten, prowadząc dobrze zorganizowaną działalność duszpasterską, zdobył sobie szeroką popularność, o czym świadczą fundacje w Sanoku, Przemyślu, Krośnie, Starym i Nowym Sączu[27]. Owa popularność była związana przede wszystkim z mobilnością franciszkańskich kwestarzy. Szerzyli oni idee zakonu dawcy, a co za tym idzie, mieli duży wpływ na wzbudzanie powołań, nawet w odległych od danego klasztoru zakątkach kraju. Prawdopodobnie pojawiali się również w położonej stosunkowo niedaleko od wyżej wymienionych klasztorów Dukli. Apostolskie oddziaływanie franciszkanów konwentualnych miało z pewnością istotny wpływ na decyzję Jana o wstąpieniu do zakonu. Wśród historyków panuje ogólne przekonanie, że znalazł się pośród braci zakonnych w „dojrzałym wieku”. Dojrzałość wiekową wyjaśnia poprzedzający wstąpienie do zakonu okres życia pustelniczego.

W którym z klasztorów Jan odbył nowicjat? Być może zgłosił się do konwentu krośnieńskiego, znajdującego się najbliżej Dukli[28]. Biografowie ogólnie przyjmują, że początkowe etapy życia zakonnego

przechodził analogicznie do innych współbraci. W XV w., podobnie jak później u bernardynów, prawie każdy klasztor z osobną przyjmował i przez rok kształcił nowicjuszy. Pozostawali oni pod opieką mistrza nowicjatu. Zdobywali wiedzę z zakresu duchowości franciszkańskiej, liturgiki, śpiewu kościelnego, a także byli zobowiązani do pracy fizycznej. Po ukończeniu nowicjatu i formalnym przyjęciu do zakonu przez akt złożenia profesji wieczystej kandydat do kapłaństwa przechodził kolejne etapy nauki, stopniowo przyjmując niższe, a następnie wyższe święcenia. Studium franciszkańskie obejmowało powszechny w średniowieczu program tak zwanego *trivium*: gramatykę, retorykę i logikę. Lektorzy wykładali teologię prawdopodobnie tylko w większych klasztorach[29]. Jak szerokie wykształcenie teologiczne zdobył Jan? W późniejszym okresie piastował urząd kaznodziei niemieckiego. Od kandydata „na ambonę” wymagane były według średniowiecznej praktyki *doctrina et sanctitas vitae*. Z tego wynika, że Jan to człowiek odznaczający się dobrą znajomością wiedzy teologicznej i języka niemieckiego oraz świątobliwością życia. Znajomość niemieckiego u franciszkanów nie należała do rzadkości. Krosno i okolice w XV w. zamieszkiwało wielu kolonistów i mieszczan niemieckiego pochodzenia. Przysparzało to zapewne Janowi wiele okazji do przyswojenia sobie języka sąsiadów[30].

Powyższe zalety sprawiły, że po przyjęciu święceń kapłańskich Jan z Dukli prawdopodobnie sprawował w zakonie różne urzędy i funkcje, począwszy od najniższych (kwestarz, lektor, kantor, spowiednik, zakrystian, kaznodzieja), aż po przełożonego, co było u franciszkanów przyjętym zwyczajem, chociaż nie regułą. Kilka razy kapituły prowincjalne powierzały urząd gwardiana w poszczególnych klasztorach. Kronikarz bernardyński Jan z Komorowa określa dwa takie konwenty: w Krośnie i we Lwowie[31], niestety, bez konkretnych

informacji chronologicznych na ten temat. Z urzędem gwardiana wiązało się szereg powinności, między innymi troska o potrzeby materialne zakonników, uposażenie biblioteki, prowadzenie prac remontowo-budowlanych tak w kościele, jak i klasztorze. Najważniejszą jednak funkcją przełożonego było kierownictwo duchowe społeczności klasztornej[32].

Sprawowanie urzędu kustosza kustodii ruskiej to kolejny etap w życiu zakonnym Jana z Dukli. Przypadł on na okres między schyłkiem rządów kustosza Piotra Galatana (1443) a początkiem rządów Jerzego z Sanoka (1461)[33]. Kustodia ruska z ośrodkiem we Lwowie, w klasztorze pod wezwaniem Świętego Krzyża, liczyła siedem klasztorów. Wchodziła w skład rozległej prowincji polsko-czeskiej franciszkanów konwentualnych. Należała do najważniejszych ze względu na swoje położenie oraz możliwość podejmowania prac misyjnych[34]. Na czele kustodii, podobnie jak później u bernardynów, stał kustosz. Podlegał on bezpośrednio prowincjałowi. U franciszkanów konwentualnych, w przeciwieństwie do bernardynów, nie łączono zazwyczaj urzędów kustosza i gwardiana w nadrzędnym klasztorze kustodii. Władza kustosza, wybieranego na kapitule prowincjalnej, dawała szerokie uprawnienia jurysdykcyjne, między innymi kustosz był zobowiązany do wizytacji konwentów oraz mógł przenosić zakonników w granicach swego okręgu[35]. Jak z tego wynika, Jan piastował stanowisko ważne, a zarazem odpowiedzialne. Jego znaczenie wzrosło jeszcze bardziej w latach 1443–1467 tylko dlatego, że wówczas rządził prowincją Mikołaj Stryczek z Karniowa, Morawianin, nie orientujący się zbyt w polskiej rzeczywistości[36]. W 1461 r. w kościele szpitalnym pod wezwaniem Świętego Ducha we Lwowie, skupiającym niemieckich mieszczan, Jan z Dukli pełnił funkcję kaznodziei[37]. Nie wiadomo jednak, przez jaki czas. Powodem powierzenia mu niemieckiej ambony „były przede wszystkim wspomniane wyżej zalety i predyspozycje językowe”[38].

Z okresu posługi kaznodziejskiej zachował się dokument potwierdzający fakt, że Jan z Dukli brał udział w 1461 r. w akcie zmniejszenia ciężarów chłopom ze wsi klasztornej w Czyszkach koło Lwowa. Dyplom uwierzytelił swoim podpisem wraz ze współbraćmi z konwentu lwowskiego: Jerzym z Sanoka, kustoszem kustodii ruskiej, Fabianem z Krakowa, gwardianem klasztoru lwowskiego, Bartłomiejem ze Starego Sącza, kaznodzieją, i Jakubem z Kalisza, zakrystianem[39]. Osobowość, świątobliwe życie oraz piastowane urzędy zapewniały Janowi do końca pobytu u franciszkanów konwentualnych uznanie, szacunek, sympatię i znaczny wpływ w zakonie. Jednak pragnienie doskonalszego życia zakonnego, bliskiego ideałom franciszkańskim, było przyczyną podjęcia przez niego decyzji o przejściu do Zakonu Braci Mniejszych Obserwantów[40].

W środowisku franciszkańskim w połowie XIV i XV w. wytworzyły się dwa kierunki. Pierwszy, liberalny, został nazwany konwentualnym. Franciszkanie konwentualni korzystali z przywilejów papieskich, łagodzących przepis reguły o ubóstwie. Dopuszczali zatem własność wspólną klasztorów (majątki ziemskie, inne stałe dochody), a także byli bardziej liberalni w utrzymaniu dyscypliny zakonnej. Kolejny, zachowawczy, został określony terminem „obserwancki” od łacińskiego czasownika *observo*, tłumaczonego jako ściśle przestrzeganie reguły zakonnej. Bracia Mniejsi Obserwanci usiłowali bowiem dosłownie zachowywać regułę, przyjmując jedynie jej objaśnienia dokonane przez papieża Mikołaja III w bulli *Exiit qui seminat* (1279) oraz Klemensa V w bulli *Exivi de paradiso* (1312). W przeciwieństwie do konwentualnych stali oni na stanowisku, że ani wspólnoty klasztorne, ani poszczególni zakonnicy nie powinni posiadać żadnej własności[41]. W Polsce schyłek złotego okresu franciszkanów nastąpił w 2. poł. XIV wieku. Zaczął bowiem i tu docierać rozwijający się w zakonie konwentualizm[42]. W

XV w. kryzys pogłębił się na skutek różnych złagodzeń idei św. Franciszka z Asyżu[43]. Franciszkanie polscy, co było zjawiskiem charakterystycznym dla tego środowiska, nie rozwinęli rodzimego kierunku obserwanckiego. Wpłynęło to na przeszczepienie wspomnianego ruchu na nasze tereny w 2. poł. XV w. przez włoskich obserwantów.

Bracia Mniejsi Obserwanci, zwani bernardynami, ukazywali regułę i wcielali ją w życie w jej pierwotnym kształcie. Toteż Jan z Dukli w oparciu o pozytywne opinie na temat surowego życia zakonnego w jednym z pierwszych konwentów bernardyńskich, sam skłonny do ascezy, dostrzegł w klasztorze św. Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie idealną dla siebie atmosferę. Chcąc przenieść się od franciszkanów konwentualnych do obserwantów, musiał się jednak liczyć z oporem ze strony przełożonych. W zasadzie przy fuzji zakonników konwentualnych do obserwantów i *vice versa* pod względem prawnym nie było trudności. Trzeba bowiem pamiętać, że obie gałęzie tworzyły jeden zakon, mający wspólnego generała, do roku 1517. Wówczas to na kapitule rzymskiej konwentualni nie wyrazili zgody na przyjęcie reformy. Konsekwencją takiej postawy było ogłoszenie przez papieża Leona X bulli *Ite et vos in vineam meam*, na której mocy obserwanci zostali uznani za główny trzon zakonu [44]. Pomimo jedności zakonu prowincjałowie niechętnie pozwalali na przenosiny[45]. Do zapobieżenia sporom wokół tej sprawy i uzyskania formalnego zezwolenia Jan wykorzystał wizytację klasztoru Św. Krzyża we Lwowie w 1463 r., przeprowadzoną przez prowincjała Mikołaja Stryczka z Karniowa (1443–1467), a ściślej: uroczyste przyjęcie na cześć wizytatora[46]. Istniał bowiem zwyczaj, że zarząd miasta Lwowa podejmował obiadem przełożonego franciszkanów, ilekroć ten przybywał na wizytację[47]. W czasie uczyty Jan przedstawił prowincjałowi prośbę o pozwolenie na przejście do bernardynów.

Stryczek mniemał, że chodzi o zgodę na odwiedziny ich w sąsiednim klasztorze, stąd tak łatwo udzielił pozytywnej odpowiedzi. Całe wydarzenie miało miejsce w obecności wielu świadków, dlatego więc konwentualni zaniechali roszczeń w sprawie powrotu Jana[48].

W Zakonie Braci Mniejszych Obserwantów Jan z Dukli spędził 21 lat. Rozwijał tam swoje życie wewnętrzne i pilnie zachowywał obowiązującą Regułę i Testament św. Franciszka z Asyżu[49]. Znowu trudno znaleźć o nim jakieś konkretne, potwierdzone źródłowo informacje z tego okresu. Kronikarze zakonni zaczęli bowiem zwracać uwagę przede wszystkim na jego sylwetkę duchową[50]. Z pewnością znaczny okres życia spędził w klasztorze św. Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie[51]. Jan z Komorowa wspomniał, że po pewnym czasie hic pater Poznania existens[52]. Kiedy i jak długo Jan przebywał w klasztorze poznańskim[53]? Interesujące hipotezy wysunął na ten temat jeden ze współczesnych nam biografów Jana z Dukli, Wiesław Franciszek Murawiec OFM. Przypuszcza on mianowicie, że Jan mógł udać się do Poznania po pożarze konwentu lwowskiego w 1464 r., a powrócić w trakcie jego odbudowy. Mógł również udać się tam na kapitułę prowincjalną w 1472 r. w charakterze dyskrety lwowskiego klasztoru[54]. Nie był to zatem pobyt zbyt długi. Z czasów poznańskich kronikarz przytoczył tylko jeden fakt z jego życia, a mianowicie wykład na temat wyższości życia klasztornego nad pustelniczym[55], o czym już pisałem. W rzeczywistości bernardyni nie powierzyli Janowi z Dukli żadnego kierowniczego urzędu w zakonie, choć sprawdził się, piastując je u franciszkanów konwentualnych. Gdzie szukać istotnych przyczyn takiego stanu rzeczy, trudno orzec. Jednak niemal dwudziestoletni czas pracy na jednym miejscu, przy praktykowanej u bernardynów rotacji zakonników, wskazuje na szacunek, jakim go darzono[56]. Niemniej zarząd bernardyńską wikarią nakładał na Jana z Dukli odpowiedzialne funkcje. W klasztorze

lwowskim sprawował on z wielką żarliwością, nawet w czasie nękających go chorób, urząd kaznodziei i spowiednika[57]. Bernardyn Poncján Jasiński zeznał w procesie w 1649 r., że słyszał, jakoby kazania głoszone przez Jana były jego autorstwa. Kongregacja Obrzędów poleciła arcybiskupowi lwowskiemu Janowi Skarbkowi odszukać wspomniane pisma i zbadać ich autentyczność. Poszukiwania nie przyniosły jednak żadnych rezultatów. Arcybiskup Skarbek powiadomił zatem Kongregację, że pomimo istniejącej tradycji kazania pisane prawdopodobnie w ogóle się nie zachowały[58]. Z kolei na podstawie informacji bernardyna Andrzeja z Tuchowa (zm. 1652), pochodzącej z 1630 r., można wnioskować, że tematyka kazań głoszonych przez Jana dotyczyła kierowania się w życiu Ewangelią, ze szczególnym akcentem zachowania rad ewangelicznych pod macierzyńską opieką Najświętszej Matki Zbawiciela, Maryi Panny Anielskiej i za wsparciem świętych Kościoła[59].

Pełnienie funkcji kaznodziei pociągało za sobą obowiązek opieki nad klasztorną biblioteką. Jan, będąc bibliotekarzem, zapewne zabiegał o powiększenie zasobu księżnicy, głównie w dzieła służące pomocą w duszpasterstwie (zbiory kazań, traktaty teologiczno-ascetyczne)[60]. Jan z Dukli wiele czasu spędzał również w konfesjonale, wyróżniając się jako spowiednik cierpliwością i życzliwością w stosunku do penitentów. Sami zakonnicy chętnie poddawali się jego kierownictwu duchowemu[61]. Ludzie świeccy znajdowali u Jana poradę życiową, słowa otuchy i pokrzepienia. Świadczy o tym chociażby osoba Jadwigi Orłowej, od dłuższego czasu pozostającej pod jego duchową opieką[62]. Podobnie i lwowskie bernardynki znalazły w osobie przyszłego Świętego swojego duchowego przewodnika[63]. Być może dlatego niektórzy biografowie Jana z Dukli przypisują mu, co zostało jednak zakwestionowane, sprowadzenie i osiedlenie sióstr we Lwowie[64]. Kaznodziejstwo i spowiednictwo były zatem priorytetowymi zadaniami

duszpasterskimi powierzonymi Janowi. Na podstawie zeznań świadków w procesie beatyfikacyjnym w XVII w. oraz ożywionego kultu, jakim Ormianie i Rusini otaczali Jana, pielgrzymując do jego grobu, biografowie przyjęli tezę o czynnym udziale Świętego w pracach misyjnych lwowskich bernardynów wśród ludności prawosławnej. Z relacji z 1630 r. Celestyna Deszpotha, lektora teologii (1614), przeora klasztoru dominikańskiego we Lwowie (1620), następnie prowincjała ruskiej prowincji, wynika, że poprzez kazania oraz posługę w konfesjonale Jan pozyskał dla Kościoła katolickiego wielu schizmatyków. Źródłem powyższego sprawozdania były opinie rodzin ormiańskich i ruskich o pracy Świętego we Lwowie, przejęte od starszego pokolenia[65]. Również teza o działalności charytatywnej Jana z Dukli wywodzi się z tradycji.

Według niej osobiście odwiedzał on chorych, udzielał im sakramentów, bogatych prosił o jałmużnę na rzecz ubogich, sam dzielił się z głodnymi swoim posiłkiem przy furcie klasztornej[66]. Pozostając pod duchowym kierownictwem nie mniej świątobliwego zakonnika Mikołaja ze Środy, bernardyna[67], Jan z Dukli prowadził głębokie życie wewnętrzne, szczególnie uwydatnione w przekazach źródłowych. Wspólnie z braćmi brał udział w *Officium Divinum*, pomimo że cierpiał z powodu owrzodzenia nóg i utraty wzroku. Psalmi brewiarzowe recytował z pamięci, przechadzając się między stallami dla przewyciężenia senności. Pana Boga kontemplował w czasie całonocnych czuwań oraz przebywając w przygotowanej w tym celu, w przyklasztornym ogrodzie, kapliczce – pustelni. Odznaczał się szczególnym nabożeństwem do Matki Bożej. Wyrazem tego było odmawianie przez niego kilka razy dziennie Godzinek ku Jej czci[68]. Według tradycji istniejącej we lwowskim klasztorze od początku XVII w. Świętemu przypisywano autorstwo modlitw dziękczynno-pokutnych spisanych na drewnianych tabliczkach i zawieszanych przy stallach w kościele[69].

Wolny czas, przeznaczony na rekreację, spędzał na wykonywaniu różnych posług w ogrodzie lub kuchni klasztornej, niosąc tym samym pomoc braciom zakonnym. Jego cela oraz ubranie były zawsze utrzymane w porządku i czystości[70]. W dzień świętego Michała Archanioła, to jest we środę 29 września 1484 r.[71], Jan z Dukli odmówił ze współbraćmi siedem psalmów pokutnych[72]. Następnie w celi lwowskiego klasztoru zakończył swoją ziemską *peregrinatio ad Deum*. Został pochowany bez trumny, w ziemnym grobie, w chórze zakonnym kościoła św. Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, chcę zaznaczyć, że kult Jana z Dukli zrodził się zaraz po jego śmierci i nieprzerwanie rozwijał się zarówno pod względem terytorialnym, jak i w poszczególnych środowiskach społecznych[73]. Głęboka wiara ludzi w skuteczność jego orędownictwa przed Bogiem, przez cały czas wzmacniana wypraszanymi u jego grobu łaskami, trwale związała postać Świętego z życiem religijnym wiernych. Kult Jana należał do ważnych zewnętrznych przejawów religijności lwowskiego społeczeństwa katolickiego, oddającego się pod jego opiekę nie tylko w prywatnych potrzebach i nieszczęściach, ale i niebezpieczeństwach dotyczących całej społeczności. Święty zakonnik stał się ważnym pośrednikiem w łączności ludzi z Panem Bogiem.

Aleksander Krzysztof Sitnik OFM

Publikowany tekst pochodzi z domeny publicznej i został pierwotnie opublikowany w czasopiśmie *Folia Historica Cracoviensia* w 2010 roku.

[1] Skróty używane w niniejszej pracy zaczerpnięte z *Wykazu skrótów*, dodatku do *Encyklopedii katolickiej*, oprac. J. Warmiński, E. Gigilewicz, R. Sawa, Lublin 1993. H. E. Wyczawski, *Antoni Marcin z Radomska*, SPPF, s. 1–32; tenże, *Jan ze Stopnicy*, SPPF, s. 185–187; S.

Dobrzański, *Szklarek Jan*, SPPF, s. 479.

[2] R. Gustaw, K. Grudziński, *Błogosławiony Szymon z Lipnicy*, Kalwaria Zebrzydowska 1988, s. 101; K. Grudziński, *Władysław Marcin z Gielniowa*, SPPF, s. 523–525; tenże, *Szymon z Lipnicy*, SPPF, s. 484; tenże, R. Gustaw, *Rafał z Proszowic*, HP II, s. 261–270.

[3] Czesław Bogdalski OFM podał legendy: jakoby św. Jan Kanty w czasie pielgrzymki do Rzymu odwiedził swojego ucznia Jana przebywającego w pustelni; zaś w kolejnej, że matka nie poznawszy syna – pustelnika, wypędziła go z domu, nie dając jałmużny, o którą prosił. Według innej, w czasie przejścia od franciszkanów konwentualnych Jan miał przynieść do bernardynów kielich i ornat, co słusznie zakwestionował ks. Kantak. Jan z Komorowa wspominał, że Jan prosząc prowincjała o przeniesienie, trzymał w ręce ornat. Jednak nic nie wspominał o zabraniu go do bernardynów. Późniejsze anonimowe źródło *Topographia* wspomniało już o przeniesieniu ornatu do bernardynów. Legendę tę bardziej rozwinął na podstawie akt procesu beatyfikacyjnego z lat 1643–1649 ks. Józefowicz. Napisał on, że Jan z Dukli w klasztorze franciszkanów konwentualnych, oczekując w stroju liturgicznym na mszę, zapytał zakrystiana, do którego ma iść ołtarza. Ten zniecierpliwiony odpowiedział, że może iść nawet do bernardynów, co Jan posłusznie wykonał i nie wrócił już do konwentualnych. Następnie Bogdalski dodał, że powyższe wydarzenie miało miejsce w Krośnie. Zapytany przez Jana gwardian miał opryskliwie odpowiedzieć, że może iść nawet do Lwowa, dokąd posłuszny Jan się udał, niesiony w powietrzu przez aniołów. Należy wyjaśnić, że szaty i naczynia liturgiczne (ornat, kielich), których Jan

często używał u bernardynów, nie pochodziły od konwentualnych. Po jego śmierci uważano te rzeczy za cenne relikwie przechowywane do dzisiaj w Muzeum oo. Bernardynów w Leżajsku. – K. Kantak, *Les données historiques sur les bienheureux Bernardins polonais du XV siècle*, AFrH 22 (1929), s. 435; Cz. Bogdalski, Bł. Jan z Dukli, Kraków 1903, s. 12; tenże, Bernardyni w Polsce, 1453–1530, t. 2, Kraków 1933, s. 62–71; J. T. Józefowicz, *Krótkie zebranie życia wielebnego Jana z Dukli zakonu Braci Mniejszych Franciszka Obserwantów*, Lwów 1702, s. 2–16; Jan z Komorowa, *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum*, wyd. K. Liske, A. Lorkiewicz, MPH V, s. 246; Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie (dalej: APBK) rkps M-2, *Topographia specialis feliciter incipit Provinciae Polonae anno Virginei Partus 1597, 1453–1642, k. 74*.

[4] Jan z Komorowa (zm. 3 XI 1536 r. w Warszawie) pozostawił rękopiśmienną, cenną dla historii prowincji bernardynów kronikę zakonu, w której zamieścił między innymi krótką biografię św. Jana z Dukli oraz ogólne uwagi do dziejów Polski. Rękopiśmienny oryginał Memoriale z życiorysem św. Jana znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej, zaś drugi skrócony tekst w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Kronika Memoriale została opublikowana przez Ksawerego Liske i Antoniego Lorkiewicza w piątym tomie serii *Monumenta Poloniae Historica* we Lwowie w 1888 r. Natomiast krótszy rękopis, obejmujący okres do 1503 r., wydał Heinrich Zeissberg (Johannis de Komorowo, *Tractatus Cronicae Fratrum Minorum Observantiae [...] et specialiter de Provincia Poloniae*, *Archiv für Österreichische Geschichte*, 49 (1872), z. 1, [Wien]). – Z. Spieralski, *Jan z Komorowa*, PSB X, s. 457.

[5] H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, *Święty Jan z Dukli* (ok. 1414–1484), Kalwaria Zebrzydowska 1997, s. 37; W. Biegus, Bł. *Jan z Dukli, patron Polski, Rusi i Litwy. Żywot, nabożeństwo i pieśni na jego cześć*, Rzeszów 1931, s. 12, 13; A. Karwacki, *Sławniejsi franciszkanie w Polsce, ich życiorysy i dzieła*, [Kraków] 1922 [ArFrKr rkps E-I- 20], s. 172; Jan z Komorowa, *Memoriale...*, dz. cyt., s. 248.

[6] J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii. Genealogia*, Warszawa 1983, s. 88; K. Kantak, *Bernardyni polscy, 1453–1572*, t. 1, Lwów 1933, s. 90.

[7] Dukła, miasto położone w odległości 18 kilometrów na południe od Krosna, na pograniczu ówczesnych Węgier. Pod datą 1403 r. Dukła występuje jako miasto, przez które przebiegał szlak handlowy z Węgier. Pierwszy drewniany, kościół i klasztor bernardyński pod wezwaniem bł. Jana z Dukli powstał w 1741 r. z fundacji Józefa Mniszcha, właściciela miasta. W 20 lat później syn fundatora Jerzy Mniszech, marszałek nadworny koronny, przystąpił do budowy murowanego kościoła również pod tym samym wezwaniem – K. Grudziński, *Dukła*, Kbp, s. 53, 54; *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. 2, red. S. Pazyra, A. Gieysztor, S. Herbst i in., Wrocław – Warszawa – Kraków 1967, s. 348, 349; E. Świeykowski, *Monografia Dukli. Studia do historii sztuki i kultury wieku XVIII w Polsce*, t. 1, RAUWF 34 (1903), s. 133–144.

[8] Kazimierz z Krosna (*de Crosnensis*) urodził się w Krośnie w 1592 r. w rodzinie mieszczańskiej jako syn Stanisława i Doroty. Do zakonu wstąpił w 1611 r. W 1630 r. zeznawał przed trybunałem diecezjalnym w procesie beatyfikacyjnym Jana z Dukli jako wikary lwowskiego klasztoru bernardynów – BOssol rkps 5233/II, *Acta processus anno 1626–1630*, s. 948, 952.

[9] H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, *Święty Jan...*, dz. cyt., s. 37; N. Golichowski, *Bł. Jan z Dukli w czterosetną dwudziestopiątą rocznicę błogosławionego skonu roku 1909*, Lwów 1909, s. 194; BOssol rkps 5233/II, *Acta*, s. 949–950.

[10] *Transumpta ex variis historicis et scriptoribus de Ven. Servo Dei Joanne Duclano. In instrumento authentico ex actis officii advocatialis et scabinalis Duclensis* [b.m.w. 1700], wyd. J. T. Józefowicz, *Krótkie zebranie życia wielbnego Jana z Dukli zakonu Braci Mniejszych Franciszka Obserwantów*, Lwów 1702, s. 23–24 nlb.

[11] Tamże, s. 23 nlb.

[12] Rodzinny dom Jana mieszkańcy Dukli znali jeszcze około 1600 r.

Widział go między innymi Jan Sapieszka, lwowski franciszkanin konwentualny. – H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, *Święty Jan...*, dz. cyt., s. 37; BOssol rkps 5233/II, Acta, s. 875–876.

[13] Wyższe Przedmieście, które nazywano inaczej Starą Duklą, była to pierwotnie wieś o nazwie Dukla. Na początku XV w. otrzymała prawa miejskie i rozwinęła się w kierunku północnym, gdzie powstał główny ośrodek handlu. Wyższe Przedmieście straciło na znaczeniu, tym samym spadając do roli peryferii – E. Świeykowski, *Monografia Dukli...*, dz. cyt., s. 6–9, 149.

[14] Transumpta, s. 23 nlb.

[15] J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii. Genealogia*, dz. cyt., s. 82.

[16] H. E. Wyczawski, *Błogosławiony Jan z Dukli. Życie i cześć pośmiertna*, Kraków 1957, s. 16.

[17] S. Barącz, *Pamiętnik Zakonu WW. OO. Bernardynów w Polsce*, Lwów 1874, s. 211; C. Damirski, *Thaumaturgus Russiae Beatus Servus Dei Joannes de Duchla Ordinis Minorum S. Francisci observantium confessor. Vita Beati Servi Dei Joannis de Ducla confessoris Ordinis Minorum S. Francisci de Observantia Leopoli in Russia, apud fratres eiusdem instituti quiescentis*, Leopoli 1672, s. 1; Transumpta, s. 23 nlb.

[18] Pierwsza wiadomość o kościele parafialnym w Dukli pochodzi z 1461 r. O parafii dukielskiej wzmiankowano około 1480 r. Kolejna wzmianka pochodzi dopiero z 1529 r. i dotyczy dzisiejszego kościoła św. Marii Magdaleny w Dukli. Wiadomo jednak, że istniał jeszcze drugi kościół, starszy, pod wezwaniem św. Marcina, na Przedmieściu Wyższym (Stara Dukla). Czy powstał wraz z lokacją pierwotnego miasta około 1400 r., nie wiadomo. Krosno jest miastem położonym nad rzeką Wisłok, w diecezji przemyskiej. Było ono lokowane na prawie magdeburskim przez Kazimierza Wielkiego około 1348 r. Tenże król sprowadził do miasta niemieckich osadników. Ufundował dla nich w 2. poł. XIV w. kościół parafialny. Niemal od początku XV w. istniały w mieście dwie szkoły parafialne. – J. Nowak, *Św. Jan z Dukli wierny naśladowca św. Franciszka z Asyżu*, Krosno 1997, s. 16–23; *Miasta*

polskie w Tysiącleciu, t. 2, s. 363; E. Świeykowski, *Monografia Dukli*, dz. cyt., s. 67; W. Biegus, *Bł. Jan...*, dz. cyt., s. 14; M. Maciszewski, Krosno, SGKP IV, s. 708; W. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*, Przemyśl 1898, s. 317.

[19] Józefowicz powyższą wiadomość zaczerpnął z kazania dominikanina Floriana Straszyńskiego Ręka wszech-mocności boskiej (Cracoviae 1684) ku czci bł. Jana Kantego, który między uczniami Akademii Krakowskiej mówiło Janie z Dukli – H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, *Święty Jan...*, dz. cyt., s. 38.

[20] *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 1, ed. Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 152.

[21] K. Grudziński, *Dukla*, dz. cyt., s. 57; Cz. Bogdalski, *Bł. Jan...*, dz. cyt., s. 8; M. Sandoz, *Święty Jan z Dukli, patron Polski*, Lwów 1907, s. 3–17; *Transumpta*, s. 23 nlb.

[22] Jan z Komorowa, *Memoriale*, s. 246–250; APBK rkps M-2, *Topographia specialis...*, dz. cyt., k. 72–80v; rkps M-3, *Singulorum Provinciae Polonae coenobiorum ordinis divi Francisci Regularis Observantiae topographia specialis feliciter incipit*, 1453–około 1590, k. 29–31.

[23] K. Kantak, *Les donnèes...*, dz. cyt., s. 434–437.

[24] *Kroniki Bernardynów poznańskich*, oprac. S. B. Tomczak, J. Wiesiołowski, Poznań 2002, s. 19; Damirski, *Thaumaturgus*, s. 5; Jan z Komorowa, *Memoriale*, s. 247; APBK rkps M-2, *Topographia specialis...*, dz. cyt., k. 75; rkps M-3, *Singulorum Provinciae Polonae coenobiorum...*, dz. cyt., k. 30.

[25] H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, *Święty Jan...*, dz. cyt., s. 40.

[26] Na ziemiach polskich bracia mniejsi zjawili się z początkiem XIII w. (Wrocław 1236, Kraków 1237) i do 1517 r. posiadali około 50 klasztorów na terenach Śląska, Polski centralnej, Rusi, Litwy i Prus – W. F. Murawiec, *Bernardyni i franciszkanie konwentualni w czasach bł. Jana z Dukli (1414–1484)*, KAP 82 (1997), nr 2, s. 13–14; H. E. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, Kbp, s. 619; K.

Kantak, Pogląd na zakony zebrzące w Polsce przedrozbiorowej, zwłaszcza na franciszkanów i dominikanów, PT 9 (1928), s. 368; tenże, *Franciszkanie polscy*, t. 1, Kraków 1937, s. 13–17.

[27] J. Kłoczowski, Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XIV–XVIII wieku, NP 43 (1975), s. 30; K. Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 199–230, 429, 432.

[28] Biskup przemyski Eryk z Winson (de Vinsen), franciszkanin z prowincji saskiej, dokonał prawdopodobnie kanonicznej erekcji konwentu franciszkanów konwentualnych w Krośnie pod wezwaniem św. Stanisława biskupa około 1380 r. – K. R. Prokop, Duchowi synowie świętego Franciszka z Asyżu w gronie średniowiecznych biskupów historycznych ziem polskich (XIII–XX w.), [w:] *W kręgu dziejów Kościoła i rodziny franciszkańskiej*, red. R. Prejs, Warszawa 1999, s. 206; A. Zwiercan, *O franciszkanach w Krośnie do końca XVIII wieku*, NP 51 (1979), s. 20; K. Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 193, 279, 287, 429; J. Kwolek, Początki biskupstwa przemyskiego, NP43 (1975), s. 16–19; W. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, dz. cyt., s. 291.

[29] K. Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 176–177.30

[30] H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, Święty Jan..., dz. cyt. s. 42; K. Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 6.31

[31] Iohannes de Ducla [...] fuit acceptissimus pluries gwardianus apud eos [conventuales] in Crosna et Leopoli. – Jan z Komorowa, *Memoriale*, s. 246.

[32] K. Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 165, 171–173.

[33] A. Zwiercan, *O franciszkanach w Krośnie...*, dz. cyt., s. 35; K. Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 293; Chwalebny Żywot Oyca Jana z Dukli podług „*Memoriale*” Joannis de Komorowo (1414–1484), oprac. W. F. Murawiec, tłum. K. Żuchowski, StF 8 (1997), s. 220; C. Damirski, *Thaumaturgus...*, dz. cyt., s. 1; Jan z Komorowa, *Memoriale...*, dz. cyt., s. 246.

[34] W 2. poł. XV w. franciszkanie konwentualni posiadali 30 konwentów przynależących do 4 kustodii: krakowskiej, gnieźnieńskiej,

wileńskiej, lwowskiej. Do kustodii ruskiej należały klasztory we: Lwowie, Przemyślu, Haliczu, Sanoku, Krośnie, Gródku, Kamieńcu. Kustodia podlegała początkowo władzy generała zakonu. Dopiero od 1430 r. poddano ją prowincjałowi polsko-czeskiemu – W. F. Murawiec, *Bernardyni i franciszkanie konwentualni*, s. 15; Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 164, 277; tenże, *Bernardyni...*, dz. cyt., t. 1, s. 9.

[35] Kustosz podczas wizytacji klasztorów w podległej mu kustodii wyjaśniał braciom Regułę i ustawy zakonne, kontrolował zarząd konwentu w sprawach materialno-duchowych, wyznaczał spowiedników, mógł sądzić niektóre przewinienia oraz nakładać kary nawet na podległych mu gwardianów. Prezentował również kandydatów do święceń, a także miał prawo dyspensować a debita scientia mniej zdolnych kleryków – K. Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 164–167.

[36] Tamże, s. 142, 143.

[37] Pierwsza źródłowa wiadomość o istnieniu szpitala Świętego Ducha pochodzi z 1375 r. Równoległe do powstania szpitala rajcy lwowscy ufundowali kościół pod tym samym wezwaniem – J. Skoczek, *Ze studiów nad średniowiecznym Lwowem*, Lwów 1928, s. 93, 95; tenże, *Kwestia języka kazań lwowskich w wieku XIII–XVI*, Lwów 1927, s. 2–3.

[38] H. E. Wyczawski, *Jan z Dukli*, PSB X, s. 450; K.

Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 193, 293, 211; F. Jaworski, *O szarym Lwowie*, Lwów 1916, s. 104; M. Dzieduszycki, *Żywot Wacława Hieronima Sierakowskiego arcybiskupa lwowskiego*, Kraków 1868, s. 116; C. Damirski, *Thaumaturgus...*, dz. cyt., s. 10.

[39] K. Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 193, 294; D.

Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa, 1340–1785*, Lwów 1844, s. 98; ArFrKr rkps nr 1, Kopiarz dokumentów, *Documentum ex anno 1461*, ubi b. J. a Dukla qua frater minor conventualis, una cum aliis fratribus ex OFM Conv. Minora facit debita agricolis in pago Czyszki pertinentead

conventum OFM Conv. Leopoli [kopia z 1770], k. 38–39.

[40] C. Damirski, *Thaumaturgus...*, dz. cyt., s. 2; Jan z Komorowa, *Memoriale...*, dz. cyt., s. 246.

[41] J. Kracik, *Braciszkwowie. Bernardyni: długa walka o dobrowolne ubóstwo*, TPow 32 (2003), s. 19; W. F. Murawiec, *Bernardyni i franciszkanie konwentualni...*, dz. cyt., s. 14; H. E. Wyczawski, *Franciszkanie. Geneza i dzieje do 1517. Obserwanci*, EK V, kol. 477; tenże, *Krótką historia Zakonu...*, dz. cyt., s. 590; Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 194.

[42] Bracia Mniejsi Obserwanci zaczęli pojawiać się niezależnie w krajach zachodnich (Włochy, Hiszpania, Portugalia, Francja) od połowy XIV w. Byli reakcją na przerost konwentualizmu w zakonie. Skupiali się w klasztorach rekolekcyjnych, w których ściśle zachowywali regułę. Początki obserwancji włoskiej, szczególnie interesującej ze względu na przeszczepienie jej później na teren Polski, wiążą się z zaprowadzeniem życia pustelniczego i zakładaniem osobnych eremitoriów z możliwością przyjmowania nowicjuszy. Organizatorami takich wspólnot byli: Janz Valle (od 1334), Gentilis ze Spoleto (po 1350), Paweł Vagnozzi da Trinci (od 1363). Początkowo słaby ruch obserwancki, organizowany przez braci laików, wsparli i doprowadzili do rozkwitu wybitni kaznodzieje i działacze franciszkańscy, jak chociażby św. Bernardyn ze Sieny (zm. 1444), Albert z Sarteano (zm. 1450), św. Jan Kapistran (zm. 1456), św. Jakub z Marchii (zm. 1476) – H. E. Wyczawski, *Franciszkanie...*, dz. cyt., kol. 478; tenże, *Krótką historia Zakonu...*, dz. cyt., s. 593–598; J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce średniowiecznej*, *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, t. 1, *Franciszkanie na ziemiach polskich*, cz. 1, red. J. Kłoczowski, Kraków 1983, s. 57–58, 59.

[43] K. Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 196–197; tenże, *Bernardyni...*, dz. cyt., t. 1, s. 56–57; tenże, *Pogląd na zakony żebrzące...*, dz. cyt., s. 372.

[44] H. E. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, dz. cyt., s. 598; K. Kantak, *Bernardyni...*, dz. cyt., t. 1, s. 57; tenże, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 10.

[45] Przykładem jest franciszkanin Benedykt z Gniezna (zm. 1483). Przez 10 lat ponawiał prośbę do prowincjała o przejście do bernardynów, na co w końcu uzyskał zgodę – H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, *Święty Jan...*, dz. cyt., s. 64; K. Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 234; tenże, *Bernardyni*, t. 1, s. 57; *Chwalebny Żywot Oyca Jana z Dukli*, dz. cyt., s. 220; APBK rkps W-20, *Incipit cathalogus fratrum mortuorum ordinis Minorum de Observantia – in provincia Polona conscriptus per patrem Innocentium a Costen, 1453–1683*, s. 21.

[46] Mikołaj Stryczek urodził się około 1375 r. w Karniowie k. Opawy na Morawach. W latach 1443–1467 sprawował urząd prowincjała polskich franciszkanów konwentualnych. Wspomniana wizytacja, podczas której Jan prosił o przejście do bernardynów, miała miejsce w 1463 r. we Lwowie. Mikołaj zmarł w 1468 r. w Karniowie. – H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, *Święty Jan...*, dz. cyt., s. 43, 46–47, 64; K. Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 139, 143, 193, 197, 429; *Chwalebny Żywot Oyca Jana z Dukli*, s. 220; K. Biernacki, *Speculum Minorum, Cracoviae 1688* [ArFrKr sygn. E-I-327, kopia komputerowa], s. 270–271.

[47] K. Kantak, *Franciszkanie...*, dz. cyt., t. 1, s. 295; *Chwalebny Żywot Oyca Jana z Dukli*, s. 220.

[48] Jan z Komorowa, *Memoriale...*, dz. cyt., s. 246.

[49] Testament, w którym św. Franciszek zabronił wszelkich interpretacyjnych złagodzeń Reguły, był zaprzeczeniem łagodnego kierunku reprezentowanego przez franciszkanów konwentualnych. Stąd papież Grzegorz IX w bulli *Quo elongati* (1230) pozbawił Testament mocy obowiązującego prawa w Zakonie Braci Mniejszych. Po przejściu do obserwantów Jan z Dukli przyjął Regułę w interpretacji Konstytucji św. Jana Kapistrana. Zostały one przyjęte na kapitule

generalnej w Asyżu i zatwierdzone przez papieża Marcina V w 1430 r. (tzw. Constitutiones Martinianae), z mocą obowiązującą w całej obserwanckiej gałęzi zakonu, i jak zapisał Jan z Komorowa [...] dumprimum regulam legi iuxta morem ordinis septimanatim audiret, ingentissime flere cepit– L. Iriarte, *Storia delFrancescanesimo*, Napoli 1982, s. 86; H. E. Wyczawski, *Statuty zakonu bernardynów w Polsce, 1453–1795*, PK25 (1982), nr 1–2, s. 180; J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi w Polsce średniowiecznej*, dz. cyt., s. 58; K.

Kantak, *Życiewewnętrzne bernardynów w dobie przedreformacyjnej*, PT 10 (1929), s. 261–263; tenże, *Bernardyni...*, dz. cyt., t. 1, s. 73, 121; H. Holzapfel, *Manuale historiae Ordinis Fratrum Minorum, Freiburg im Breisgau 1909*, s. 21, 100, 103; *Chwalebny Żywot Oyca Jana z Dukli*, s. 221; Jan z Komorowa, *Memoriale...*, dz. cyt., s. 247; APBK rkps M-2, *Topographia specialis*, k. 74v.

[50] H. [E.] Wyczawski, R. Gustaw, *Jan z Dukli*, HP I, s. 591; Jan z Komorowa, *Memoriale...*, dz. cyt., s. 246–248; APBK rkps M-2, *Topographia specialis...*, dz. cyt., k. 72–80v; rkps M-3, *Singulorum Provinciae Polonaeco nobiorum...*, dz. cyt., k. 29–31.

[51] Historię klasztoru bernardynów lwowskich wyłożyłem w pracy pt. *Bernardyni lwowscy. Historia klasztoru i kościoła pod wezwaniem świętych Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie (1460–1785)*, Kalwaria Zebrzydowska 2006.

[52] Jan z Komorowa, *Memoriale...*, dz. cyt., s. 247.

[53] W 1455 r. w Poznaniu pojawili się bernardyni, którym biskup poznański Andrzej z Bnina i rada miejska obiecali fundację klasztoru. Głównym fundatorem stał się Maciej Czarny, rajca miejski, który ofiarował zakonnikom grunt nad rzeką Wartą, na przedmieściu Piasek. Uroczyste wprowadzenie bernardynów do nowej placówki odbyło się w 1457 r. Dzięki dalszej fundacji (1465) synów Macieja Czarnego mały, drewniany kościół i klasztor zamieniono na murowany, położony na suchszym gruncie, dalej od rzeki. Konsekracji dokonał biskup Andrzej w 1473 r., nadając kościołowi wezwania Świętego Krzyża, Wniebowzięcia

NMP, św. Andrzeja, Franciszka oraz Bernardyna ze Sieny – A. Chadam, Poznań, Kbp, s. 266–274.

[54] Chwalebny Żywot Oyca Jana z Dukli, dz. cyt., s. 221.

[55] Hic pater Poznanie existens, duos fratres quosdam audivit dicentes, quorum primus erat in seculo heremita, quod melius michi fuit ducere heremiticam vitam, quam religionem istam intrasse, in qua video tot impuritates fieri et alter eiusdem verbis assenserat, beatus pater intulit: Ego gracias immensas refferre Deo haud desistam, qui me indignum in hanc sanctam religionem implantare dignatus est. Si enim in religione existens, aliquas ex me levitates ostendo, quantis, putatis, me in seculo existentem, ubi occasiones sunt multe et quasi infinite peccandi, sceleribus involutum fuisse? – Jan z Komorowa, Memoriale..., dz. cyt., s. 247.

[56] Nieprzyjmowanie przez Jana urzędu przełożonego mogło mieć związek z wątpliwościami sumienia w kwestii ubóstwa, jak przypuszcza Wyczawski OFM, utratą zdrowia lub faktem, że był ekskonwentualnym – H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, Święty Jan..., dz. cyt., s. 59; Wyczawski, R. Gustaw, Jan z Dukli, dz. cyt., s. 591.

[57] *Cecus deinde existens, predicacionis et confessionis officia strenue perficiebat* – Jan z Komorowa, Memoriale..., dz. cyt., s. 247.

[58] H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, Święty Jan..., dz. cyt., s. 108–109; N. Golichowski, *Bł. Jan...*, dz. cyt., s. 194; APBK rkps RGP-a-4, *Acta Provinciae Russiae Immaculatae Conceptionis B. V. Mariae sub regimine A. R. P. Joannis Capistrani Wdziekoński – in capitulo Leopoliensi die 3 Octobris 1729 electi inchoata*, 1729, 15 czerwca–1744, 22 kwietnia, s. 39–40; rkps XXII-e-10, *Processus in causa beatificationis et canonizationis v. Servi Dei Joannis de Dukla, manuscriptum II*, 1731, k. 1–23v.

[59] H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, Święty Jan..., dz. cyt., s. 52, 60–63, 67–68, 168–169; Chwalebny Żywot Oyca Jana z Dukli dz. cyt., s. 222; Jan z Komorowa, Memoriale..., dz. cyt., s. 247; BOssol rkps 5233/II, *Acta*, s. 882, 893, 896; APBK rkps XXII-e-10, *Processus, manuscriptum II*, k. 3,

17v, 19.

[60] A. K. Sitnik, Księgozbiór konwentu we Lwowie odzwierciedleniem zainteresowań intelektualnych bernardy-nów lwowskich II poł. XV–XVIII wieku, ABMK 81 (2004), s. 227; W. F. Murawiec, Franciszkańska „minoritas” w ży-ciu i działalności bł. Jana z Dukli (1414–1484), FHC 3 (1996), s. 44; K. Kantak, Bernardyni, dz. cyt., t. 1, s. 139.

[61] Chwalebny Żywot Oycy Jana z Dukli, dz. cyt., s. 221; Jan z Komorowa, Memoriale..., dz. cyt., s. 247; BOs-sol rkps 5233/II, Acta, s. 864.

[62] W. Biegus, Bł. Jan..., dz. cyt., s. 35–36; N. Golichowski, Bł. Jan, s. 7; Jan z Komorowa, Memoriale..., dz. cyt., s. 248; Sacra Rituum Congregatione eminentissimo et reverendissimo Domino Cardinali Pico de Miran-dula. Leopoliensis. Canonizationis Beati Joannis de Dukla ordinis Minorum Observantiae S. Francisci. Positio superdubio. An constet de cultu ab immemorabili tempore dicto Beato exhibito etc., Romae 1732 (APBK syg. XXII-e-5), s. 46/II.

[63] Brak na ten temat źródłowych informacji. Jednak cześć, jaką bernardynki lwowskie otaczały Świętego, i aktywność w czasie procesu beatyfikacyjnego (1625–1630) potwierdzałyby, że Jan sprawował nad siostrami duchową opiekę – H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, Święty Jan..., dz. cyt., s. 51; Cz. Bogdalski, Bernardyni..., dz. cyt., t. 2, s. 77; BOssol rkps 5233/II, Acta, s. 284–301.

[64] Cz. Bogdalski, *Bernardyni...*, dz. cyt., t. 2, s. 77; S. Barącz, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 387.

[65] W. F. Murawiec, *Franciszkańska „minoritas” w życiu i działalności bł. Jana z Dukli*, dz. cyt., s. 48; H. E. Wyczawski, W. F. Murawiec, *Święty Jan...*, dz. cyt., s. 51, 69–70, 170–171; K. Kantak, *Bernardyni...*, dz. cyt., t. 1, s. 121, 167; Cz. Bogdalski, *Bernardyni...*, dz. cyt., t. 1, s. 239; W. Biegus, *Bł. Jan...*, dz. cyt., s. 31–33; *Jan z Komorowa, Memoriale...*, dz. cyt., s. 166, 167; WadFonA XIV, s. 431–432; BOssol rkps 5233 II, Acta, s. 854.

[66] Murawiec, *Franciszkańska „minoritas” w życiu i działalności bł.*

Jana z Dukli, dz. cyt., s. 50; Wyczawski, Murawiec, *Święty Jan...*, dz. cyt., s. 72–73; BOssol rkps 5233/II, Acta, s. 846, 855, 911, 954.

[67] Mikołaj ze Środy zmarł w klasztorze lwowskim 25 III 1487 r. – Cz. Bogdalski, Bernardyni, dz. cyt., t. 2, s. 366; K. Katak, Bernardyni..., dz. cyt., t. 1, s. 167; N. Golichowski, *Przed nową epoką. Materiały do historii oo. Bernardynów w Polsce*, Kraków 1899, s. 338; APBK rkps W-20, *Incipit cathalogus*, k. 37.

[68] T. M. Trajdos, *Kult maryjny w kościołach mendykanckich średniowiecznego Lwowa*, [w:] *Ecclesia et civitas*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 2002, s. 418; M. Sandoz, *Święty Jan...*, dz. cyt., s. 60; Chwalebny Żywot Oyca Jana z Dukli, dz. cyt., s. 221, 223; C. Damirski, *Thaumaturgus...*, dz. cyt., s. 2, 3; *Jan z Komorowa, Memoriale...*, dz. cyt., s. 247–248; BOssol rkps 5233/II, Acta, s. 942; *Sacra Rituum Congregatione...*, dz. cyt., s. 22/III, 85/IV; APBK rkps M-2, *Topographia specialis...*, dz. cyt., k. 75v.

[69] *Sacra Rituum Congregatione...*, dz. cyt., s. 6/I; BOssol rkps 5233/II, Acta, s. 963.

[70] *Jan z Komorowa, Memoriale...*, dz. cyt., s. 247; BOssol rkps 5233/II, Acta, s. 942.

[71] B. Włodarski, *Chronologia polska*, Warszawa 1957, tabl. 28, s. 403. Autor kroniki reformatów lwowskich podaje błędną datę dzienną: 30 września – Archiwum Prowincji oo. Reformatów w Krakowie, rkps /b. sygn. Lwów//Archiwum conventus Leopoliensis ad s. Casimirum (transumptum 1778), t. 1, 1630–1757, s. 224.

[72] Ps 6 *Domine, ne in furore*; Ps 31 *Beati, quorum remissae sunt iniquitates*; Ps 37 *Domine, [...]* quoniam sagittae; Ps 50 *Miserere mei, Deus*; Ps 101 *Domine, exaudi orationem meam*; Ps 121 *De profundis clamavi*; Ps 142 *Domine, exaudi [...]* auribus percipe.

[73] Rozwój kultu św. Jana z Dukli szerzej omówiłem w jednym z rozdziałów pracy będącej w druku pt. *Bernardyni lwowscy*.